

Nabycie prawa od nieuprawnionego a reguła *nemo plus iuris* w prawie rzymskim – refleksje także współczesne

Acquisition of a right from an unentitled person and the *nemo plus iuris* rule in Roman law – reflections, also contemporary ones

Приобретение права от неуполномоченного лица и правило *nemo plus iuris* в римском праве – размышления, в том числе, современные

Набуття права від неуповноваженої особи та правило *nemo plus iuris* у римському праві – рефлексії, в тому числі сучасні

KRZYSZTOF AMIELAŃCZYK

Prof., Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej

e-mail: krzysztof.amielanczyk@mail.umcs.pl, <https://orcid.org/0000-0001-6076-5417>

Streszczenie: Celem artykułu jest wykazanie, że reguła *nemo plus iuris* w prawie rzymskim osiągnęła cechę uniwersalności i zasadniczo nie doznawała istotnych wyjątków. Wyjątki wskazywane w nauce romanistycznej wynikają z założenia, że w prawie rzymskim dochodziło niekiedy do zbycia rzeczy nie przez właściciela, lecz, przykładowo, przez uprawnionego z *pactum de vendendo* zastawnika. W takim podejściu zawarte jest przekonanie, że odstępstwo od reguły tkwi w tym, iż zbywał rzecz niewłaściciel. Tymczasem – w szerokim tego określenia znaczeniu – za „uprawnionego do zbycia” w prawie rzymskim należałoby uznać także tego, komu wolno było (z woli bądź w interesie właściciela) zbyć jego rzecz. Inaczej sprawa przedstawia się we współczesnym prawie cywilnym. Reguła *nemo plus iuris* doznaje już całego szeregu radykalnych, znacznie poważniejszych niż w prawie rzymskim wyjątków. Najważniejszymi są nabycie od niewłaściciela własności rzeczy ruchomej w dobrej wierze (art. 169 Kodeksu cywilnego) i nabycie nieruchomości od niewłaściciela na podstawie rękopisów wiary publicznej ksiąg wieczystych. Tam, gdzie ustawa stwarza aż tak radykalne wyjątki, odchodzi tym samym od ducha prawa rzymskiego i jednoznacznie przełamuje zasadę. Jeśli pojawia się dyskusja o potrzebie kolejnego wyłączenia reguły *nemo plus iuris*, należy przypominać, że w prawie rzymskim reguła miała charakter stanowczy, a klucz dopuszczalności jej nielicznych wyłączeń tkwił w akceptacji dla uprawnienia do zbycia prawa innej osoby, ale tylko za jej zgodą bądź w jej interesie.

Słowa kluczowe: reguła *nemo plus iuris*, prawo rzymskie, nabycie prawa od nieuprawnionego, pochodne nabycie prawa

Summary: The article intends to demonstrate that the *nemo plus iuris* rule in Roman law acquired the attribute of universality and essentially was not subject to significant exceptions. The exceptions pointed out in Roman studies are based on the assumption that in Roman law property was sometimes disposed of not by the owner, but, for example, by a pledgee entitled under a *pactum de vendendo*. This approach assumes that the exception to the rule lies in the fact that the property was sold by a non-owner. However, in the broad sense of the term, a person “entitled to dispose” in Roman law would also include a person entitled (either by the will or in the interest of the owner) to dispose of their property. The case is different in contemporary civil law. The *nemo plus iuris* rule is now subject to a wide range of radical exceptions, much more serious than in Roman law. The most important ones are the acquisition of bona fide ownership of movable property from a non-owner (Article 169 of the Civil Code) and the acquisition of real property from a non-owner under land and mortgage registers’ public credibility warranty. Where the law creates such radical exceptions, it thus departs from the spirit of

Roman law and unequivocally breaks the rule. If a discussion arises about the need for yet another exception to the *nemo plus iuris* rule, it should be reminded that in Roman law the rule was firm in nature and the key to the permissibility of its few exceptions lay in the acceptance of the power to dispose of another person's right, but only with their consent or in their interest.

Key words: *nemo plus iuris* rule, Roman law, acquisition of a right from an unentitled person, derivative acquisition of a right

Резюме: Цель настоящей статьи – показать, что правило *nemo plus iuris* в римском праве достигло характеристики универсальности и в целом не подвергалось существенным исключениям. Исключения, на которые указывается в римской науке, основаны на предположении, что в римском праве иногда происходило отчуждение имущества не собственником, а, например, залогодержателем, имеющим право по *pactum de vendendo*. При таком подходе предполагается, что исключение из правила состоит в том, что имущество было отчуждено несобственником. Однако – в широком смысле этого определения – в римском праве лицом, «уполномоченным к отчуждению» следует считать того, кому было позволено (по воле или в интересах собственника) отчуждение имущества. В современном гражданском праве дело обстоит иначе. Правило *nemo plus iuris* влечет уже за собой целый ряд радикальных исключений, гораздо более серьезных, чем в римском праве. Наиболее важными из них являются приобретение добросовестного права собственности на движимое имущество от несобственника (статья 169 Гражданского кодекса) и приобретение недвижимого имущества от несобственника на основании законной гарантии публичной достоверности кадастрового реестра. Когда закон создает столь радикальные исключения, он тем самым отступает от духа римского права и однозначно нарушает правило. Если возникнет дискуссия о необходимости еще одного исключения из правила *nemo plus iuris*, следует напомнить, что в римском праве это правило было незыблемым по своей природе, и ключ к допустимости его немногочисленных исключений лежал в признании полномочия распоряжаться правом другого лица, но только с его согласия или в его интересах.

Ключевые слова: правило *nemo plus iuris*, римское право, приобретение права от неуполномоченного лица, производное приобретение права

Резюме: Мета цієї статті – показати, що правило *nemo plus iuris* у римському праві набуло характеристики універсальності і загалом не зазнало значних винятків. Винятки, на які вказують римські дослідники, ґрунтуються на припущенні, що в римському праві іноді відбувалося розпорядження майном не власником, а, наприклад, уповноваженим на підставі *pactum de vendendo*. При такому підході існує припущення, що виключенням з правила є той факт, що майно було продано не власником. Однак у широкому розумінні цього терміну «продавцем» у римському праві слід вважати і особу, якій було дозволено (за волею або в інтересах власника) розпоряджатися майном. Правило *nemo plus iuris* вже страждає від цілої низки радикальних винятків, набагато серйозніших, ніж у римському праві. Найважливішими з них є набуття добросовісного володіння рухомим майном від невластника (стаття 169 Цивільного кодексу) та придбання нерухомого майна від невластника на підставі гарантії публічної вірогідності поземельних та іпотечних реєстрів. Там, де закон створює такі радикальні винятки, він тим самим відходить від духу римського права і однозначно порушує правило. Якщо виникає дискусія про необхідність ще одного винятку з правила *nemo plus iuris*, слід нагадати, що в римському праві це правило було непохитним, а запорукою допустимості його нечисленних винятків було визнання повноваження розпоряджатися правом іншої особи, але тільки за її згодою або в її інтересах.

Ключові слова: правило *nemo plus iuris*, римське право, набуття права від неуповноваженої особи, похідне набуття права

Wstęp

Powszechnie znana łacińska paremia: *nemo plus iuris ad alium transferre potest quam ipse habet* („Nikt nie może przenieść na drugiego więcej praw niż sam ma”)¹ doczekała się niedawno obszernego opracowania w literaturze włoskiej², była także przedmiotem zainteresowania polskiej romanistyki³. Przede wszystkim wskazywano na jej niebudzący wątpliwości rzymski rodowód wywodzący się z dzieła jurystów klasycznych, stopniowo kształtujący się uniwersalizm wybiegający poza prawo spadkowe, potwierdzony umieszczeniem jej jako reguły prawa⁴ w kompilacji Justyniańskiej, lecz ponadto na dopuszczalność w prawie rzymskim pewnych od niej wyjątków⁵. Reguła ma również dalsze interesujące losy – w średniowieczu i kolejnych wiekach, aż po czasy współczesne⁶. Niezależnie od historycznoprawnych dociekań, bliższych już raczej historykowi prawa, wskazywano także na potrzebę,

¹ Znaczenie paremii dla współczesnej kultury prawnej zostało docenione przez zespół romanistów z Uniwersytetu Warszawskiego pod kierunkiem profesora W. Wołodkiewicza umieszczeniem jej na fasadzie gmachu Sądu Najwyższego w Warszawie (kolumna „67”), zob. W. Wołodkiewicz, *Czy prawo rzymskie przestało istnieć?*, Kraków 2003, s. 178 i n.

² Zob. A. Salomone, *Intorno alla regola ‘nemo plus iuris’ (D. 50.17.54 Ulp. 46 ad ed.)*, Teoria e Storia del Diritto Privato 2017, nr 10, s. 1–23. Autorka uważa, że współczesna cywilistyka zalicza przekazaną przez Ulpiana w D. 50.17.54 regułę *nemo plus iuris* do zachodnich wspólnych wartości, jako opartą zarówno na logice, jak i normatywnych podstawach. Tymczasem romanistyka prawnicza przedstawia ją bardziej jako doświadczalnie sformułowaną regułę dotyczącą sposobów przenoszenia własności, tamże, s. 23.

³ Zob. w szczególności: K. Amiełańczyk, *O rzymskim pochodzeniu zasady „nemo plus iuris...” i jej aktualności we współczesnym prawie polskim*, w: *W kręgu historii i współczesności polskiego prawa. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Arturowi Korobowiczowi*, red. W. Witkowski, Lublin 2008, s. 503–517; tenże, *Zastosowanie rzymskiej zasady ‘nemo plus iuris ad alium transferre potest quam ipse habet’ do oceny skuteczności zbycia nie istniejących udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością*, w: *Polska lat dziewięćdziesiątych. Przemiany państwa i prawa*, t. 3, red. M. Mozgawa i in., Lublin 1997, s. 355–363; F. Longchamps de Brier, *Z uwag do metodologii nauki prawa prywatnego: powoływanie łacińskich reguł i maksym na przykładzie nemo plus iuris*, *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa* 2014, z. 7 (1), s. 39–57.

⁴ Na temat znaczenia ‘reguły prawa’ w prawie rzymskim zob. H. Kupiszewski, *Prawo rzymskie a współczesność*, Kraków 2013, s. 179 i n.; A. Kacprzak, J. Krzynówek, W. Wołodkiewicz, *Regulae iuris. Łacińskie inskrypcje na kolumnach Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2001, s. 117 i n.; T. Palmirski, *O różnych regułach dawnego prawa – 17 tytuł 50 księgi Digestów: tekst – tłumaczenie – komentarz*, *Zeszyty Prawnicze* 2006, z. 6.2, s. 221–326; J. Krzynówek, *Volenti non fit iniuria. Powstanie i historia reguły*, w: *Łacińskie paremie w europejskiej kulturze prawnej i orzecznictwie sądów polskich*, red. W. Wołodkiewicz, J. Krzynówek, Warszawa 2001, s. 267; F. Longchamps de Brier, *Z uwag do metodologii...*, s. 43 i n.

⁵ Zob. K. Amiełańczyk, *O rzymskim pochodzeniu...*, s. 504 i n., 510 i n.

⁶ Por. szerzej „uwagi historyczno-porównawcze” M. Wilke, *Nabycie własności rzeczy ruchomej na podstawie umowy z osobą nieuprawnioną*, Warszawa–Poznań–Toruń 1980, s. 11 i n. Zob. też A. Salomone, *Intorno alla regola...*, s. 7 i n.

a nawet konieczność poprawnego przywoływania rzymskiej reguły jako przydatnego narzędzia w dzisiejszej argumentacji⁷. Poprawnego, to znaczy zgodnego z jej normatywną treścią i kontekstem stosowania w prawie rzymskim⁸. Postulować bowiem należałoby, aby reguła *nemo plus iuris*, jako obowiązująca także w prawie polskim, chętnie przywoływana we współczesnym dyskursie prawniczym w swym oryginalnym łacińskim brzmieniu, używana była przy zachowaniu elementarnej świadomości jej oryginalnego znaczenia⁹. Tymczasem jej pozornie oczywisty, odwołujący się do czystej logiki¹⁰ albo prawa naturalnego wydźwięk może czasami okazywać się zwodniczy¹¹.

Impuls do ponownego podjęcia problematyki tytułowej rzymskiej paremii dają wciąż pojawiające się przykłady potwierdzające aktualność reguły we współczesnym prawie cywilnym, sygnalizowane kolejnymi orzeczeniami Sądu Najwyższego i głosami doktryny. Wydaje się zresztą, że dyskusja nad problemami, które rodzi odwoływanie się do reguły *nemo plus iuris*, trwać będzie jeszcze długo. Po pierwsze z tego powodu, że w prawie polskim nie posiada dziś statusu absolutnej, doznając szeregu wyjątków, których lista wcale nie musi się wyczerpać. Po drugie z uwagi na to, że rozwój prawa w nowych obszarach rodzi potrzebę ponownego sięgania po niniejszą regułę, a co za tym idzie ponownego testowania poprawnego jej rozumienia.

Zamierzeniem niniejszego krótkiego opracowania jest w pierwszej kolejności uporządkowanie wiedzy na temat obowiązywania w prawie rzymskim reguły *nemo plus iuris* z przypomnieniem zasięgu jej stosowania tam, gdzie nie podlegał on dyskusji, i wskazaniem dopuszczonych w antycznym porządku prawnym od niej wyjątków. Wywód na temat reguły *nemo plus iuris* pożyteczniej będzie prowadzić

⁷ W szczególności F. Longchamps de Bérier nawoływał do umiejętnego korzystania z rzymskich reguł i zasadnie tłumaczył, co to znaczy „kompetentnie powołać regułę”, *Z uwag do metodologii...*, s. 42 i n. oraz 57 (*in fine*).

⁸ Na powyższy temat A. Salomone (*Intorno alla regola...*, s. 15 i n.), która wskazała na przecenianie akurat tego zdania wypowiedzianego przez Ulpiana, jako podstawy do ustalenia zakazu transformacji praw z jednej osoby na drugą.

⁹ Podstawowe komentarze na temat reguły zamieszczają wszystkie podręczniki do nauki prawa rzymskiego. Zob. tylko przykładowo: W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2018, s. 414 i n.; A. Dębiński, *Rzymskie prawo prywatne. Kompendium*, Warszawa 2021, s. 139 i n. Zob. także przegląd tłumaczeń paremii i krótkich do niej komentarzy z innych podręczników – zagranicznych i polskich: K. Amielańczyk, *O rzymskim pochodzeniu...*, s. 510.

¹⁰ Paremia ma charakter czysto techniczny, a nie, jak wiele innych znanych paremii, wartościujący.

¹¹ Tak przekaz Justyniana (I.2.1.140) z przekonaniem, że rzeczy są zbywane z powodu naturalnej słuszności, zob. W. Kowalski, *Nabycie własności rzeczy ruchomej „a non domino” w prawie rzymskim i współczesne zmagania z problemem*, w: *Consul est iuris et patriae defensor. Księga pamiątkowa dedykowana doktorowi Andrzejowi Kremerowi*, red. F. Longchamps de Bérier, R. Sarkowicz, M. Szpunar, Warszawa 2012, s. 93.

nie tyle skupiając się na niej samej, lecz przyglądając się odstępstwom od reguły, których istnienia w prawie rzymskim nie da się ostatecznie zaprzeczyć. Ustalenie klucza, wedle którego dochodziło do przełamywania reguły *nemo plus iuris* i charakteru odstępstw od tej reguły, może być pomocne w jej implementacji w ramach prowadzonej współcześnie argumentacji prawniczej.

Reguła *nemo plus iuris* doznawała w rzymskim prawie prywatnym wyjątków nielicznych i ściśle określonych, tymczasem w polskim prawie współczesnym tych wyjątków można wskazać znacznie więcej¹². Ze względu na to, że nie jest to dzisiaj reguła *expressis verbis* wyrażona w polskich przepisach prawa, tym bardziej listę kolejnych od niej odstępstw należałoby budować ostrożnie. Choć niektóre przepisy szczegółowe takie odstępstwa od dawna wyraźnie przewidują, niejako zachęcając do poszerzania tej listy *per analogiam*, to kolejnych odstępstw nie powinno się dopuszczać zbyt pochopnie, nawet jeśli zaakceptować przyczyny, dla których dotychczasowe wprowadzono. Warto przyjrzeć się mechanizmowi powstawania akceptowalnych odstępstw w prawie rzymskim, które wiele powiedzieć mogą o tym, jak Rzymianie pojmowali regułę *nemo plus iuris*. Celem opracowania jest zatem także promowanie idei wykorzystania rzymskiego doświadczenia we współczesnej dyskusji nad obowiązywaniem reguły *nemo plus iuris*. Przy jego uwzględnieniu, zasadniej będzie można argumentować, że proponowane aktualnie w dyskursie prawniczym rozwiązanie jest słuszne, jako pozostające w zgodzie z oryginalną myślą rzymską.

1. Geneza i kontekst obowiązywania reguły *nemo plus iuris* w prawie rzymskim

Rozpocząć wypada od wskazania genezy rzymskiej reguły znanej dziś w brzmieniu: *nemo plus iuris ad alium transferre potest quam ipse habet*. Analizując klasyczne źródła prawa rzymskiego, w których pojawiają się jej pierwsze ślady, sięgnąć należy do najbardziej znanych wypowiedzi Ulpiana i Paulusa zawartych, co symptomatyczne, w tytule 17 księgi 50 zwanej *De regulae iuris* (*O regułach prawa*): D. 50.17.54 (*Ulpianus libro quadragensimo sexto ad edictum*): *Nemo plus iuris ad alium transferre potest, quam ipse haberet* („Ulpian w księdze czterdziestej szóstej (komentarza) do edyktu. Nikt nie może przenieść na inną osobę więcej prawa niż sam ma”) oraz

¹² H. Kupiszewski pisał: „Przy bliższym oglądzie okazuje się rychło, że ani dziś, ani w prawie rzymskim klasycznym lub justyniańskim, nie ma ona wartości absolutnej”, *Prawo rzymskie...*, s. 157.

D. 50.17.120 (*Paulus libro duodecimo ad edictum*): *Nemo plus commodi heredi suo relinquit, quam ipse habuit*. („Nikt nie może pozostawić swemu spadkobiercy więcej korzyści niż sam ma”)¹³.

Zwłaszcza wypowiedź Ulpiana przypomina redakcyjnie współczesną paremię i zapewne stanowi dla niej pierwowzór. Pozostaje ustalić, w jakim kontekście Ulpian umieścił te słowa w pierwotnym, tj. klasycznym tekście swego komentarza do edyktu pretorskiego. Jak zawsze w takiej sytuacji pomocne okazać się mogą nieocenne studia *Palingenesia iuris civilis* autorstwa Otto Lenela. Badacz ten ulokował zdanie Ulpiana w zakończeniu rubryki *Unde legitimi* w ramach księgi XLVI, zatytułowanej *Si tabulae testamenti nullae extabunt*¹⁴, a więc w komentarzu poświęconym dziedziczeniu ustawowemu, gdyż przypuszczał, że na końcu tej rubryki była mowa o *in iure cessio hereditatis*¹⁵. Z kolei Fritz Schulz twierdził nawet, że oryginalne zdanie wypowiedziane przez Ulpiana mogło brzmieć: *Heres non plus iuris ad alium transferre potest quam ipse haberet si hereditatem adisset* („Spadkobierca nie może przenieść na drugiego więcej prawa, niż sam miałby, gdyby spadek przyjął”). Stałoby się wtedy jasne, dlaczego w znanym z Digestów Justyniana tekście na końcu zdania przypisywanego juryscie Ulpianowi przeczytać można jeszcze słowo *haberet* (*coniunctivus*), zamiast znanego ze współczesnej redakcji słowa *habet* (*indicativus*). Zapewne kompilatorzy justyniańscy w ramach interpolacji tekstu skrócili zdanie Ulpiana, pozostawiając jednak wciąż tryb przypuszczający¹⁶. Ich ingerencja w treść wypowiedzi Ulpiana mogła być nawet dalej idąca. Jeśli rację miał F. Schulz i słowo *Heres* pierwotnie rozpoczynało zdanie jurysty, to zastąpienie go słowem *Nemo* w prosty sposób zmieniało wypowiedź w uniwersalną regułę wykraczającą poza prawo spadkowe, co jeszcze lepiej uzasadniało jej pomieszczenie w tytule *De regulae iuris* Digestów. Wydaje się więc, że oryginalny przekaz Ulpiana, pochodzący z jego komentarza do edyktu wiązać należy jeszcze ściślej z prawem spadkowym i z dziedziczeniem tylko takich praw, które rzeczywiście przysługiwały spadkodawcy¹⁷. Podobnie rzecz się ma z przekazem Paulusa. W ramach swej rekonstrukcji

¹³ Zob. jeszcze przekaz Paulusa z D. 50.17.175.1 w: T. Palmirski, *O różnych regulach dawnego prawa – 17 tytuł 50 księgi Digestów: tekst – tłumaczenie – komentarz*, Zeszyty Prawnicze 2007, z. 7.2, s. 325 i n., z komentarzem wiążącym również ten tekst z prawem spadkowym.

¹⁴ O. Lenel, *Palingenesia iuris civilis*, t. 2, Leipzig 1899 (przedruk Graz 1960), szp. 722, poz. 1200.

¹⁵ Por. uwagę O. Lenela: *Possunt haec ad in iurecessionem hereditatis referri*, w: *Palingenesia...*, szp. 722, uwaga 1.

¹⁶ Zob. omówienie rekonstrukcji tekstu dokonanej przez F. Schulza w: H. Kupiszewski, *Prawo rzymskie...*, s. 226 i n. Zob. także F. Longchamps de Bérrier, *Z uwag do metodologii...*, s. 45 i n.

¹⁷ Inne przekazy z Digestów łączące problematykę reguły *nemo plus iuris* z problematyką prawa spadkowego zestawia, omawiając twórczość glosatora Gothofredusa, A. Salomone, *Intorno alla regula...*, s. 8 i n.

O. Lenel zamieścił go pod jednoznacznie brzmiącym, wskazującym na „spadkowy kontekst” tytułem *De restitutione heredum* w ramach księgi XII, zatytułowanej *Ex quibus causis maiores etc.*¹⁸

Jednak można wskazać na dwie kolejne wypowiedzi Ulpiana, już poza prawem spadkowym, traktujące o przeniesieniu własności przez nieformalną *traditio*, w których obecny jest ślad podobnego rozumowania, jakie znamy z reguły *nemo plus iuris*¹⁹. Zestawili je razem kompilatorzy justyniańscy: D. 41.1.20 pr.-1 (*Ulpianus libro vicensimo nono ad Sabinum*): *Traditio nihil amplius transferre debet vel potest ad eum qui accipit, quam est apud eum qui tradit. si igitur quis dominium in fundo habuit, id tradendo transfert, si non habuit, ad eum qui accipit nihil transfert. 1. Quotiens autem dominium transfertur, ad eum qui accipit tale transfertur, quale fuit apud eum qui tradit* („Tradycja niczego więcej nie przenosi i przenieść nie może na tego, kto otrzymuje, niż to co jest (własnością) tego, kto przekazuje. Jeśli zatem ktoś miał własność na gruncie, to grunt wydając, (własność) przenosi, jeśli nie miał (własności), to na tego, kto (grunt) otrzymuje, niczego nie przenosi. 1. Ilekroć bowiem własność jest przenoszona na tego, kto przyjmuje, jest przenoszona w takim zakresie, w jakim była u tego, kto wydaje”).

Przekaz powyższy jest oczywiście interpolowany, ale nie ma to większego znaczenia dla prowadzonych rozważań²⁰. Wypowiedzi Ulpiana są komentarzem do dzieł Sabinusa, można więc przypuszczać, że poruszaną w nich problematyką zajmował się wcześniej Sabinus²¹, żyjący w początkach I w. n.e. jeden z najwybitniejszych rzymskich jurystów²². Wypowiedzi Ulpiana, w tym najbardziej znana *nemo*

¹⁸ O. Lenel, *Palingenesia...*, szp. 988, poz. 240.

¹⁹ Ten przekaz Ulpiana (paradoksalnie) można uznać za lepiej oddający intencję zawartą w znanej dzisiaj paremii *nemo plus iuris* niż przekaz znany z D. 50.17.54, który stanowi redakcyjny pierwowzór paremii, tak A. Salomone, *Intorno alla regula...*, s. 23.

²⁰ Pierwotnie chodziło zapewne o mancytację, nie o tradycję. Tradycja w prawie klasycznym służyła do przenoszenia własności na *res nec mancipi*. Do przenoszenia własności gruntów italskich (*res mancipi*) potrzebna była natomiast mancytacja bądź *in iure cessio*. Aby odpowiadało to oryginalnym wypowiedziom Ulpiana, w tekście należałoby zmienić *'traditio'*, na *'mancipatio'*; *'tradit'* na *'mancipat'*, zaś *'tradendo'* na *'mancipando'*, zob. ostatnio A. Salomone, *Intorno alla regula...*, s. 17 i n. Tradycja jako czynność prawna służąca przenoszeniu własności polegała na przekazaniu rzeczy „z ręki do ręki” przy spełnieniu kilku ważnych wymogów: zbywca musiał być właścicielem rzeczy, zbywca z nabywcą powinni byli porozumieć się co do okoliczności przejścia własności, tradycja powinna być poprzedzona przez *iusta causa traditionis*, czynność uzasadniającą przejście własności (np. kontrakt kupna-sprzedaży). Por. np. uwagi na temat tradycji („wydania” rzeczy) w Digestach Justyniańskich A. Pikulskiej-Robaszkiewicz, *Kilka uwag o sposobach nabycia własności w D. 41,1*, Acta Universitatis Lodziensis. Folia Iuridica 1988, z. 38, s. 12 i n.

²¹ Tak H. Kupiszewski, *Prawo rzymskie...*, s. 227.

²² Sabinus Masurius był autorem dzieła pt. *Ius civile*, do którego komentarze napisali: Pomponiusz, Paulus i Ulpian, zob. W. Litewski, *Jurisprudencja rzymska*, Kraków 2000, s. 151. Na spór Sabinianów

plus iuris ad alium transferre potest, quam ipse haberet, mogły zostać zainspirowane właśnie przez Sabinusa²³. Zaslugi tego jurysty dla powstania reguły *nemo plus iuris* potwierdzać może także wypowiedź Pomponiusza, jurysty działającego za czasów cesarza Hadriana i Antoninusa Piusa (II w. n.e.), autora komentarza w 36 księgach do (dzieł) Sabinusa: D. 50.17.11 (*Pomponius libro quinto ad Sabinum*). *Id, quod nostrum est, sine facto nostro ad alium transferri non potest*. („To, co nasze jest, bez działania naszego na inną osobę nie może zostać przeniesione”)²⁴.

Prawdopodobnie zatem już w I w. n.e. prowadzono rozważania na temat „przechodności praw”, i to nie tylko na gruncie prawa spadkowego (legatów)²⁵, zaś mechanizm rozumowania ukryty w regule *nemo plus iuris* znany był i prezentowany przez ówczesną rzymską naukę prawa. Dokonujący przekazywania praw: czy był to zbywca za pomocą czynności prawnej, czy spadkodawca w procesie dziedziczenia, musiał mieć określone prawo, by mogło ono pojawić się u nabywcy (następcy)²⁶. Reguła, w swym podstawowym, oryginalnym znaczeniu opierała się więc na założeniu mówiącym, że przenoszenie praw możliwe było wyłącznie przez osobę do tego uprawnioną, a za taką uważano tę, której przysługiwało prawo podlegające przeniesieniu.

2. Czy reguła *nemo plus iuris* doznawała w prawie rzymskim wyjątków?

Jeśli w ogóle doszukiwać się odstępstw od reguły *nemo plus iuris* w prawie rzymskim, to nie były one daleko idące i było ich stosunkowo niewiele²⁷. W romanistyce wskazu-

-
- z Prokulianami na gruncie problematyki poruszanej w cytowanym tekście Pomponiusza wskazuje T. Palmirski, *O różnych regułach...* (2006), s. 266.
- ²³ Tak T. Palmirski, *O różnych regułach...* (2006), s. 296.
- ²⁴ Na wypowiedź Pomponiusza, jako interesującą ze względu na swój znaczny uniwersalizm, wskazał F. Longchamps de Brier, *Z uwag do metodologii...*, s. 48 i n.
- ²⁵ Zob. T. Palmirski, *O różnych regułach...* (2006), s. 266.
- ²⁶ Ostatecznie należy zgodzić się z sugestią A. Salomone (*Intorno alla regola...*, s. 23 i n.), że wyprowadzenie reguły *nemo plus iuris* przez kompilatorów justyniańskich z przekazu Ulpiana (D. 50.17.54) wraz z powtarzaną zarówno w późniejszych wiekach, jak i czasach współczesnych narracją o uniwersalności zasady, skutecznie przesłaniać może ocenę wpływu na rozwój prawa prawdopodobnie znacznie bardziej szczegółowego opracowania, którego ślady znaleźć można w innych przekazach jurysty (D. 41.1.20 pr.-1 i D. 43.19.3.2).
- ²⁷ F. Longchamps de Brier (*Z uwag do metodologii...*, s. 53 i n.), stając w wyraźnej opozycji do H. Kupiszewskiego, który skrupulatnie zestawiał odstępstwa od reguły *nemo plus iuris*, dość kategorycznie wywiódł, że „wyjątki od niej co do pochodnego nabycia własności były pozorne” (s. 53) oraz że „kwestie prawne mogą być konstruowane czy opowiadane tak, jakbyśmy mieli do czynienia z wyjątkami. W istocie jednak o wyjątku nie ma tu mowy” (s. 54). Zob. także podobnie kategoryczną wypowiedź

je się przede wszystkim na wyjątek obecny na gruncie prawa rzeczowego, dotyczący realizacji prawa zastawu, tak ręcznego (*pignus*), jak i hipoteki. Jak wiadomo, zastawnik w razie niewykonania zabezpieczonego zobowiązania mógł zastawioną rzecz sprzedać, chociaż właścicielem jej nie był. Na mocy bowiem dokładanej do kontraktu zastawu umowy, zwanej *pactum de vendendo*, stawał się zaledwie posiadaczem zależnym rzeczy. To odstępstwo od reguły *nemo plus iuris* wyraźnie wyłącza się z przekazu jurysty Paulusa²⁸: D. 20.5.13 (*Paulus libro primo decretorum*): *Creditor, cui iure suo nomine distrahit, ius suum cedere debet et, si pignus possidet, tradere utique debet possessionem* („Wierzyciel, który z mocy przysługującego mu prawa sprzedaje przedmiot zastawu, musi przekazać swoje prawa <na rzecz nabywcy>, a jeśli posiada zastawiony przedmiot, musi w każdym razie przenieść posiadanie”).

Inne źródłowe potwierdzenie tego wyjątku można znaleźć w Instytucjach Gajusa. Przy tej okazji Gajus informował o innych jeszcze odstępstwach, i to sięgających ustawy XII tablic, zrównujących uprawnienia zastawnika do sprzedaży rzeczy zastawionej z uprawnieniami do zbywania rzeczy chorego umysłowo i rzeczy należącej do nieobecnego: Gai. 2.64: *Ex diverso agnatus furiosi curator rem furiosi alienare potest ex lege XII tabularum; item procurator rem absentis, cuius negotiorum administratio ei permissa est; item creditor pignus ex pactione, quamvis eius ea res non sit. Sed hoc forsitan ideo videatur fieri, quod voluntate debitoris intellegitur pignus alienari, qui olim pactus est, ut liceret creditori pignus vendere, si pecunia non solvatur.* („Z drugiej strony według ustawy XII tablic agnat jako kurator chorego umysłowo może zbyć rzecz chorego umysłowo. Tak samo prokurator rzecz nieobecnego, którego prowadzenie spraw zostało mu powierzone; także wierzyciel rzecz oddaną w zastaw, z mocy nieformalnej umowy, chociaż rzecz ta nie należy do niego. Ale przypadek ten być może zachodzi, ponieważ uważa się, iż zastaw zbywany jest z woli dłużnika, który przedtem zawarł nieformalną umowę, że wierzycielowi wolno będzie sprzedać przedmiot zastawu, jeśli dług nie zostanie uiszczony”).²⁹

Zdaniem jurysty o odstępstwach można mówić w stosunku do kuratora zbywającego rzecz chorego umysłowo, prokuratora zbywającego rzecz nieobecnego,

T. Giaro w: W. Dajczak, T. Giaro, F. Longchamps de Bérier, *Prawo rzymskie...*, s. 414. Ponieważ w prawie rzymskim, w nielicznych przypadkach, zbycie możliwe było także przez niewłaściciela (choć przecież jednak osobę „uprawnioną do zbycia”), można przyjęć ostrożne stanowisko o istnieniu odstępstw, tyle że niemających radykalnego charakteru. Skłaniać może do tego także przekaz Gajusa (Gai 2.64) – o którym będzie mowa – z którego wynika, że jurysta zdawał się dostrzegać „wyjątkowość” niektórych omawianych rozwiązań wobec mechanizmu dyktowanego przez regułę *nemo plus iuris*.

²⁸ Zob. I. Szpringer, *Pierwszeństwo zastawów w prawie rzymskim*, Lublin 2006, s. 52 i n.

²⁹ Tłum. za: W. Rozwadowski, *Gai Institutiones. Instytucje Gajusa. Tekst i przekład*, Poznań 2003, s. 51. Por. też komentarz do tego paragrafu F. de Zulueta, *The Institutes of Gaius, Part II. Commentary*, Oxford 1953, s. 74 i n.

którego prowadzenie spraw zostało mu powierzone i, jak już wcześniej była mowa, zastawnika zbywającego rzecz zastawioną. Uprawnienie zastawnika do sprzedaży rzeczy płynące z dołożonego do kontraktu zastawu *pactum de vendendo* należy, na tle powyższych źródeł, rozumieć nieco odmiennie niż sugerowałyby to rzymska konstrukcja kontraktu sprzedaży (*emptio-venditio*)³⁰. Obowiązek sprzedawcy w ramach *emptio-venditio* nie był przecież, ściśle ujmując, obowiązkiem przeniesienia własności, lecz obowiązkiem przeniesienia posiadania rzeczy, a sprzedający rzecz wierzyciel był zobowiązany do zapewnienia spokojnego posiadania rzeczy kupującemu³¹. W prawniczym języku łacińskim termin *alienatio* znaczyć mógł zarówno „zbycie”, jak i „sprzedaż” (w szczególności *alienatio hereditatis* – sprzedaż spadku przed lub po jego objęciu przez dziedzica), choć jednak „w ścisłym znaczeniu raczej wszelkiego rodzaju przeniesienie własności”³². Należy więc zapewne przyjąć, że termin *alienare* w przekazie z Instytucji Gajusa znaczył tyle co „przenieść własność”³³, a wtedy odstępstwo od zasady *nemo plus iuris* zdaje się dostrzegalne³⁴.

Najciekawsze jednak okazuje się ostatnie zdanie przekazu Gajusa, które rzuca światło na przyczynę przyjętego rozwiązania i buduje dla niej dość logiczne uzasadnienie, w świetle którego powyższe odstępstwo nie wydaje się aż tak radykalne. Sprzedaż rzeczy zastawionej prowadził bowiem „uprawniony do zbycia”, tj. osoba wskazana przez właściciela, która działała niejako z przyzwolenia zastawcy, realizując jego właścicielskie *ius disponendi*. Przykład z zastawem nieprzypadkowo zestawiony został z czynnościami dokonywanymi przez kuratora i prokuratora. W tych przypadkach również, choć z innych względów, można przecież mówić o działaniach podejmowanych z pozycji osób „uprawnionych do sprzedaży”. Do listy z przekazu Gajusa można by jeszcze dopisać opiekuna niedojrzałego, którego czynności zmierzające do przeniesienia własności także trzeba uznać za odstępstwo od reguły *nemo plus iuris*. I tu powód akceptacji dla wprowadzenia wyjątku

³⁰ Zob. też F. Longchamps de Bérrier, *Z uwag do metodologii...*, s. 51 i n.

³¹ W ten sposób w prawie rzymskim dochodziła do skutku czasami, przykładowo, umowa kupna-sprzedaży rzeczy skradzionej. Zob. w szczególności uwagi na temat rozważań jurysty Paulusa o skutkach sprzedaży rzeczy skradzionej, A. Kacprzak, *Sprzedaż rzeczy kradzionej*, *Zeszyty Prawnicze* 2002, z. 2.1, s. 93–103.

³² Zob. J. Sondel, *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2011, s. 47.

³³ Zob. I. Szpringer, *Pierwszeństwo zastawów...*, s. 42 i n. z powołaniem się na tekst Ulp. D.19.1.11.2.

³⁴ Istotą reguły *nemo plus iuris* było uporządkowanie skutków rozporządzających czynności prawnych, a nie skutków zobowiązujących, zob. szczegółowo tę kwestię w: K. Amielańczyk, *Zastosowanie rzymskiej zasady...*, s. 358 i n. O „zbyciu prawa” przez zastawnika, a więc czynności rozporządzającej, np. M. Kuryłowicz, A. Wiliński, *Rzymskie prawo prywatne*, Kraków 2005, s. 247; A. Dębiński, *Rzymskie prawo prywatne...*, s. 224, 228.

byłby podobny: opiekun dokonywał swych czynności jako „uprawniony do zbycia prawa”, w interesie pupila, a jego uprawnienie wynikało z prawa własności pupila³⁵.

Wedle podobnego schematu myślowego jak przy zastawie następowało odstąpienie od zasady *nemo plus iuris* widoczne w ramach rzymskiego kontraktu estymatoryjnego – *aestimatum*, zaliczanego do kontraktów nienazwanych (*contractus innominati*). Na podstawie tej umowy jedna osoba wręczała drugiej pewną rzecz w celu jej sprzedaży po oznaczonej cenie, druga zaś miała wypłacić pierwszej umówioną cenę, za jaką rzecz miała zostać sprzedana, albo ją zwrócić, gdyby do sprzedaży nie doszło. W pierwszym przypadku kontrakt realizował się według schematu *facio ut des* (wykonuję pewną czynność, aby uzyskać własność), co w praktyce polegało na przeniesieniu posiadania rzeczy z jednej osoby na drugą, która następnie, nie mając prawa własności, zajmowała się jej sprzedażą w zamian za przeniesienie na tę pierwszą umówionej kwoty pieniężnej. Tu również dochodziło do sprzedaży przez „uprawnionego do zbycia”, wskazanego przez właściciela w ramach jego *ius disponendi*. Jak widać, omówione odstąpienia od reguły *nemo plus iuris* wydają się, co do przyczyn ich dopuszczalności, dość spójne. Odstąpienie było możliwe, gdy zbycia dokonywała osoba „uprawniona do zbycia” zamiast właściciela³⁶.

3. Obowiązywanie reguły *nemo plus iuris* i odstąpienia od niej w prawie polskim

W polskim prawie cywilnym obowiązywanie reguły *nemo plus iuris* nigdy nie było kwestionowane. Jest ona jedną z najczęściej przywoływanych w orzecznictwie paremii rzymskich³⁷. Zasadę tę stosuje się zarówno w odniesieniu do przenoszenia własności, przelewu wierzytelności, jak i *per analogiam* do ustąpienia osobom trzecim wszelkiego rodzaju praw niebędących wierzytelnościami w ścisłym tego słowa znaczeniu. Mowa tu o pozostałych prawach rzeczowych, prawach autorskich itd., o ile są one zbywalne, jak też roszczeniach wynikających z tych praw. Umocowania dla paremii, jako reguły o charakterze uniwersalnym, trudno jednak doszukiwać

³⁵ Por. H. Kupiszewski, *Prawo rzymskie...*, s. 225 i przyp. 113 (za: F. Schulz, *Classical Roman Law*, Oxford 1951, s. 351 i n.).

³⁶ Pewne wątpliwości, łatwe jednak do usunięcia, co do istnienia odstąpienia od reguły *nemo plus iuris* na tle zbycia spadku mogą pojawić się przy analizie przekazu Gai. 2.35. W tej kwestii zob. szerzej K. Amielańczyk, *O rzymskim pochodzeniu...*, s. 505 i n.

³⁷ Por. W. Wołodkiewicz, *Łacińskie paremie w orzecznictwie sądów polskich*, w: *Łacińskie paremie...*, s. 22.

się wprost w przepisach obowiązującego polskiego Kodeksu cywilnego³⁸. Wynika ono raczej z wyartykułowania od niej wyjątków³⁹. Jej ślad zaledwie odnajdziemy w przepisie art. 922 § 1 K.c.: „Prawa i obowiązki majątkowe zmarłego przechodzą z chwilą jego śmierci na jedną lub kilka osób stosownie do przepisów księgi niniejszej”⁴⁰. Nie kwestionując poglądu, że we współczesnym prawie polskim zasada *nemo plus iuris* rzeczywiście obowiązuje, przyznać jednak trzeba, iż doznaje z mocy wyraźnie brzmiących przepisów całego szeregu daleko idących wyjątków⁴¹. Wśród tych najistotniejszych wskazać należy np. nabycie rzeczy ruchomej od osoby nieuprawnionej do zbycia, o ile nabywca działał w dobrej wierze (art. 169 K.c.), oraz nabycie własności nieruchomości od osoby niebędącej właścicielem, ale uwi-docznionej w księdze wieczystej na mocy rękojmi wiary publicznej ksiąg wieczystych (art. 5 ustawy z dnia 6 lipca 1982 r. o księgach wieczystych i hipotece⁴²). Już chociażby te dwa wyjątki pokazują, że w prawie polskim dochodzi do przełamania zasady *nemo plus iuris* w sposób nieznanający odpowiednika w prawie rzymskim. Zbyć skutecznie prawo własności może bowiem osoba w żaden sposób nieuprawniona do zbycia, a więc taka, która zarówno nie legitymuje się prawem do rzeczy, jak i nie czerpie swego uprawnienia z pozwolenia, upoważnienia czy zgody właściciela⁴³. W konsekwencji przełamania zasady *nemo plus iuris* właściciel rzeczy, na mocy polskiego prawa, traci bezpowrotnie swoje prawo własności⁴⁴.

³⁸ F. Longchamps de Bériér (Z uwag do metodologii..., s. 42) określił regułę *nemo plus iuris* jako „zasadę nieskodyfikowaną”.

³⁹ Zob. K. Stefaniuk, *Nieważność umowy o przeniesienie własności nieruchomości zawartej przez osobę niebędącą właścicielem?*, w: *Współczesne problemy prawa handlowego. Księga jubileuszowa dedykowana prof. dr hab. Marii Poźniak-Niedzielskiej*, red. A. Kidyba, R. Skubisz, Kraków 2007, s. 339. W podobnym duchu M. Safjan, *Zasady prawa prywatnego*, w: *System Prawa Prywatnego*, t. 1. *Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2007, s. 265–266.

⁴⁰ Podobną inspirację przekazem Paulusa D. 50.17.120 odnaleźć można we współczesnym prawie włoskim, por. A. Salomone, *Intorno alla regula...*, s. 2 i n.

⁴¹ Zob. pełne zestawienie w: K. Amielańczyk, *O rzymskim pochodzeniu...*, s. 512 i n.

⁴² Dz. U. z 1982 r. Nr 19, poz. 147 z późn. zm.

⁴³ Taka regulacja w szczególności pozwala dzisiaj na nabycie własności rzeczy skradzionej. Tymczasem w prawie rzymskim nabycie takiej rzeczy, jako niepodlegającej zasiedzeniu, nie było w ogóle możliwe. Wprawdzie umowa sprzedaży takiej rzeczy była w przypadku dobrej wiary kupującego ważna, jednak nie prowadziła do skutku w postaci nabycia własności, lecz zaledwie do przeniesienia posiadania. Wynikało to wprost z charakteru rzymskiej umowy kupna-sprzedaży, w ramach której sprzedawca nie był zobowiązany do przeniesienia własności. Wykonanie umowy polegającej na wydaniu w posiadanie *res furtiva* było jednak jak najbardziej możliwe, tyle że kupujący zasiedzieć jej nie mógł, zob. A. Kacprzak, *Sprzedaż rzeczy...*, s. 94 i n.

⁴⁴ W pełni zgodzić się należy z F. Longchamps de Bériér (Z uwag do metodologii..., s. 56), gdy zauważył, iż ochrona prawa własności w prawie rzymskim była „nieporównywalnie silniejsza niż współcześnie, gdy porządek prawny stara się równie poważnie chronić pewność obrotu, jak własność”.

Oczywiście można byłoby przywołać dodatkowo cały szereg orzeczeń Sądu Najwyższego i Trybunału Konstytucyjnego potwierdzających tezę o radykalnym przełamaniu reguły *nemo plus iuris* w prawie polskim w oparciu o przepis art. 169 K.c.⁴⁵ albo wskazujących na rękojmię wiary publicznej ksiąg wieczystych, jako instytucję umożliwiającą nabycie własności nieruchomości od zbywcy, który właścicielem nie jest. W tym ostatnim przypadku odstępstwo od zasady *nemo plus iuris* zdaje się być podyktowane szczególną dbałością o interes osoby działającej w zaufaniu do treści wpisu w księdze wieczystej, ale ma też służyć sprawności oraz bezpieczeństwu obrotu nieruchomościami⁴⁶.

Liczne i, co najistotniejsze, radykalne odstępstwa od reguły *nemo plus iuris* obecne w prawie polskim sugerują, że nie powinno się tracić z oczu jej oryginalnego rzymskiego znaczenia wtedy, gdy zbyt pochopnie sięga się we współczesnej dyskusji cywilistycznej po argumenty zmierzające do jej kolejnych wyłączeń. Jako ciekawy i aktualny przykład takiej dyskusji przywołać można niedawny artykuł B. Giesen na temat zastosowania rzymskiej reguły *nemo plus iuris* do przeniesienia autorskich praw majątkowych⁴⁷. Autorka, w opozycji do pojawiających się niekiedy głosów doktryny, słusznie stanęła na stanowisku, że radykalne rozwiązanie przyjęte przez polskiego ustawodawcę w art. 169 K.c., przełamujące regułę *nemo plus iuris*, nie powinno być stosowane w przypadku zbywania autorskich praw majątkowych⁴⁸. Argumenty, jakimi się posłużyła, odnoszą się przede wszystkim do braku możliwości adaptacji celów, jakie przyświecały wprowadzeniu odstępstwa od reguły w art. 169 K.c. (obróć rzeczami ruchomymi) do realiów, w jakich funkcjonuje obrót autorskimi prawami majątkowymi⁴⁹. Podzielając tę argumentację, należałoby jednak jeszcze raz przypomnieć o oryginalnym rzymskim, a więc dość

⁴⁵ Zob. chociażby wyrok SN z dnia 13 marca 1997 r., III CKN 22/97 i podobne stanowisko w uzasadnieniu postanowienia z dnia 10 października 2018 r., I CSK 268/18. Por. także wyrok z dnia 24 września 2003 r., III CKN 356/01, ze słuszną krytyką K. Stefaniuka, *Nieważność umowy...*, s. 341 i n.

⁴⁶ Zob. przykładowo uchwałę SN z dnia 24 października 2003 r., III CZP 70/03; postanowienie SN z dnia 4 kwietnia 2003 r., III CKN 1302/00; wyrok TK z dnia 21 lipca 2004 r., SK 57/03, Dz. U. z 2004 r. Nr 169, poz. 1785.

⁴⁷ B. Giesen (*Zasada nemo plus iuris in alium transferre potest a dobra wiara nabywcy autorskich praw majątkowych*, *Studia Iuridica* 2021, t. 89, s. 92 i 95) zauważa, że zasada *nemo plus iuris* jest w prawie autorskim, z wielu względów, znacznie częściej przywoływana niż w przypadku obrotu prawem własności rzeczy.

⁴⁸ Chodzi zwłaszcza o postulat *de lege ferenda* rozciągnięcia konstrukcji z art. 169 K.c. na obrót prawami autorskimi, zob. K. Górniak, *Nabycie własności rzeczy ruchomej w dobrej wierze*, Warszawa 2021, s. 105. Jak dotąd jednak, pogląd o niemożności nabycia prawa od nieuprawnionego podziela zgodnie zagraniczna i polska nauka prawa autorskiego, zob. B. Giesen, *Zasada nemo plus iuris...*, s. 89. Zob. też obszerną krytykę poglądów K. Górniaka – tamże, s. 96 i n.

⁴⁹ Autorka wskazała na niedostatki argumentów: „efektywnej ekonomicznej alokacji dóbr” i potrzeby usprawnienia obrotu z zagwarantowaniem bezpieczeństwa prawnego. Podniosła także, iż rozwiązanie

rygorystycznym podejściu do stosowania reguły *nemo plus iuris*. W zgodzie z tym podejściem prawo do zbycia autorskich praw majątkowych powinno zawsze należeć do osoby uprawnionej do zbycia praw, tj. do tej osoby, której te prawa rzeczywiście przysługują⁵⁰.

Zakończenie

Reguła *nemo plus iuris* rozumiana w ścisłym znaczeniu – jako stwierdzająca niemożność przeniesienia prawa przez jedną osobę na drugą w sytuacji, gdy tej pierwszej prawo nie przysługiwało – była w prawie rzymskim mocno ugruntowana⁵¹ i w zasadniczej mierze respektowana. Wskazywane w literaturze romanistycznej odstępstwa od niej nie miały radykalnego charakteru, gdyż dotyczyły jedynie sytuacji, w których wprawdzie prawa nie zbywał właściciel, lecz do zbycia prawa dochodziło jednak z upoważnienia albo choćby w interesie właściciela rzeczy. Uprawnienie zastawnika wynikające z *pactum de vendendo* trudno postrzegać jako radykalne przełamanie zasady *nemo plus iuris*, skoro nabywca uzyskiwał własność rzeczy w istocie z woli samego właściciela (zastawcy), który umownie swym prawem zadysonował, przekazując uprawnienie do rozporządzenia rzeczą zastawnikowi. Podobny mechanizm rządził sprzedażą w ramach *aestimatum*. Zbycie cudzej rzeczy przez kuratora, prokuratora czy opiekuna odbywało się w zastępstwie i w interesie osób, które ci reprezentowali.

Czerpiąc z doświadczenia rzymskiego, kluczowym kryterium dla współczesnej oceny poprawności argumentacji przemawiającej za potrzebą związania regułą *nemo plus iuris* lub dopuszczeniem ewentualnych wyjątków od niej warto uczynić pojęcie „uprawnienia do zbycia” rzeczy. Rzymianie nie osłabiali znacząco swej reguły, czyniąc „uprawnionym do zbycia” rzeczy nie tylko właściciela, lecz także osobę, której właściciel prawo do zbycia własnej rzeczy przekazał. Nie widać też radykalnego odstępstwa w działaniach uprawnionych do zbycia: kuratora zbywającego

takie kolidowałyby z zasadami odpowiedzialności odszkodowawczej za naruszenie prawa autorskiego, zob. B. Giesen, *Zasada nemo plus iuris...*, s. 103 i n.

⁵⁰ W zgodzie z tym interpretacyjnym przesłaniem i czyniąc zadość rzymskiemu pojmowaniu istoty reguły *nemo plus iuris*, wybrzmiewa podręcznikowe jej tłumaczenie, iż nie wolno rozporządzać prawem bez zgody uprawnionego, zob. A. Wolter, J. Ignatowicz, K. Stefaniuk, *Prawo cywilne*, Warszawa 2018, s. 171.

⁵¹ W samym tylko tytule *De regulae iuris* Digestów, jak policzył F. Longchamps de Bériér (*Z uwag do metodologii...*, s. 53), kompilatorzy zamieścili aż 6 tekstów nawiązujących do mechanizmu *nemo plus iuris*.

rzecz chorego umyślowo, prokuratora zbywającego rzecz nieobecnego, którego prowadzenie spraw zostało mu powierzono, czy opiekuna osoby niedojrzałej. O radykalnym (pełnym) przełamaniu reguły można byłoby mówić tylko wówczas, gdyby nabywca uzyskiwał prawo od osoby, która nie była uprawniona do zbycia, zarówno dlatego, że sama nie była właścicielem, jak i dlatego, że nie posiadała uprawnienia do zbycia czyjejś własności. Takich rozwiązań prawo rzymskie nie знаło i, w przeciwieństwie do współczesnego prawa cywilnego, nie przewidywało odstępstw od reguły analogicznych do tych zawartych w art. 169 K.c.⁵² czy ustawie o księgach wieczystych i hipotece. Postulować więc można, aby w toczącej się współcześnie dyskusji prawniczej dostrzegać i uwzględniać także doświadczenie rzymskie poprzez ściślejszą reglamentację wyłączeń reguły *nemo plus iuris*.

Bibliografia

- Amielańczyk K., *O rzymskim pochodzeniu zasady „nemo plus iuris...” i jej aktualności we współczesnym prawie polskim*, w: *W kręgu historii i współczesności polskiego prawa. Księga jubileuszowa dedykowana profesorowi Arturowi Korobowiczowi*, red. W. Witkowski, Lublin 2008.
- Amielańczyk K., *Zastosowanie rzymskiej zasady ‘nemo plus iuris ad alium transferre potest quam ipse habet’ do oceny skuteczności zbycia nie istniejących udziałów w spółce z ograniczoną odpowiedzialnością*, w: *Polska lat dziewięćdziesiątych. Przemiany państwa i prawa*, red. M. Mozgawa i in., Lublin 1997.
- Dajczak W., Giaro T., Longchamps de Bérier F., *Prawo rzymskie. U podstaw prawa prywatnego*, Warszawa 2018.
- De Zulueta F., *The Institutes of Gaius, Part II. Commentary*, Oxford 1953.
- Dębiński A., *Rzymskie prawo prywatne. Kompendium*, Warszawa 2021.
- Digesta Iustiniani. Digesta Justyniańskie. Tekst i przekład*, t. 2, red. T. Palmirski, Kraków 2013.
- Giesen B., *Zasada nemo plus iuris in alium transferre potest a dobra wiara nabywcy autorskich praw majątkowych*, *Studia Iuridica* 2021, t. 89, DOI: 10.31338/2544-3135.si.2022-89.5.
- Górniak K., *Nabycie własności rzeczy ruchomej w dobrej wierze*, Warszawa 2021.
- Kacprzak A., *Sprzedaż rzeczy kradzionej*, *Zeszyty Prawnicze* 2002, z. 2.1.
- Kacprzak A., Krzyńówek J., Wołodkiewicz W., *Regulae iuris. Łacińskie inskrypcje na kolumnach Sądu Najwyższego Rzeczypospolitej Polskiej*, Warszawa 2001.

⁵² W szczególności prawo rzymskie nie dopuszczało nabycia własności rzeczy kradzionej (*res furtiva*), ani w drodze czynności prawnej (co uniemożliwiała właśnie reguła *nemo plus iuris*) – z wyjątkiem sytuacji, gdy kupujący nie wiedział, że przedmiot sprzedaży pochodził z kradzieży – ani wskutek zasiedzenia. Por. F. Longchamps de Bérier, *Z uwag do metodologii...*, s. 52; A. Kacprzak, *Sprzedaż rzeczy...*, s. 94–95, 102.

- Kowalski W., *Nabycie własności rzeczy ruchomej „a non domino” w prawie rzymskim i współczesne zmagania z problemem*, w: *Consul est iuris et patriae defensor. Księga pamiątkowa dedykowana doktorowi Andrzejowi Kremerowi*, red. F. Longchamps de Bériér, R. Sarkowicz, M. Szpunar, Warszawa 2012.
- Krzyńówek J., *Volenti non fit iniuria. Powstanie i historia reguły*, w: *Łacińskie paremie w europejskiej kulturze prawnej i orzecznictwie sądów polskich*, red. W. Wołodkiewicz, J. Krzyńówek, Warszawa 2001.
- Kupiszewski H., *Prawo rzymskie a współczesność*, Kraków 2013.
- Kuryłowicz M., Wiliński A., *Rzymskie prawo prywatne*, Kraków 2005.
- Lenel O., *Palingenesia iuris civilis*, t. 2, Leipzig 1899 (przedruk Graz 1960).
- Litewski W., *Jurisprudencja rzymska*, Kraków 2000.
- Longchamps de Bériér F., *Z uwag do metodologii nauki prawa prywatnego: powoływanie łacińskich reguł i maksym na przykładzie nemo plus iuris*, *Krakowskie Studia z Historii Państwa i Prawa* 2014, z. 7.1, DOI: 10.4467/20844131KS.14.002.2243.
- Palmirski T., *O różnych regułach dawnego prawa – 17 tytuł 50 księgi Digestów: tekst – tłumaczenie – komentarz*, *Zeszyty Prawnicze* 2006, z. 6.2.
- Palmirski T., *O różnych regułach dawnego prawa – 17 tytuł 50 księgi Digestów: tekst – tłumaczenie – komentarz*, *Zeszyty Prawnicze* 2007, z. 7.2.
- Pikulska-Robaszkiewicz A., *Kilka uwag o sposobach nabycia własności w D. 41,1*, *Acta Universitatis Lodzianensis. Folia Iuridica* 1988, z. 38.
- Rozwadowski W., *Gai Institutiones. Instytucje Gajusa. Tekst i przekład*, Poznań 2003.
- Safjan M., *Zasady prawa prywatnego*, w: *System Prawa Prywatnego*, t. 1. *Prawo cywilne – część ogólna*, red. M. Safjan, Warszawa 2007.
- Salomone A., *Intorno alla regola ‘nemo plus iuris’ (D. 50.17.54 Ulp. 46 ad ed.)*, *Teoria e Storia del Diritto Privato* 2017, nr 10.
- Schulz F., *Classical Roman Law*, Oxford 1951.
- Sondel J., *Słownik łacińsko-polski dla prawników i historyków*, Kraków 2011.
- Stefaniuk K., *Nieważność umowy o przeniesienie własności nieruchomości zawartej przez osobę niebędącą właścicielem?*, w: *Współczesne problemy prawa handlowego. Księga jubileuszowa dedykowana prof. dr hab. Marii Poźniak-Niedzielskiej*, red. A. Kidyba, R. Skubisz, Kraków 2007.
- Szpringer I., *Pierwszeństwo zastawów w prawie rzymskim*, Lublin 2006.
- Wilke M., *Nabycie własności rzeczy ruchomej na podstawie umowy z osobą nieuprawnioną*, Warszawa–Poznań–Toruń 1980.
- Wolter A., Ignatowicz J., Stefaniuk K., *Prawo cywilne*, Warszawa 2018.
- Wołodkiewicz W., *Czy prawo rzymskie przestało istnieć?*, Kraków 2003.
- Wołodkiewicz W., *Łacińskie paremie w orzecznictwie sądów polskich*, w: *Łacińskie paremie w europejskiej kulturze prawnej i orzecznictwie sądów polskich*, red. W. Wołodkiewicz, J. Krzyńówek, Warszawa 2001.